Nr. 204 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Niedziela 7 Września 1924.

Rok XLIII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . . . 3·40 zł.
Z odnoszeniem . . . . . . 3·80 „
Z przesyłką pocz. . . . . . 4·20 „
Za granicą . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1672.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . . 20 „
Nadesłane . . . . . 25 „
Po kronice . . . . . 30 „
Na 1-szej stronie . . . 40 „
Drobne od słowa . . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Nekrologi dodatkowo 50% taniej.
Załączniki według umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.403

Obrona wywozu i drożyzny

Kraków, 5 września.

(ST. M.) W szczytowym niejako punkcie przesilenia gospodarczego uderzył w szerokie warstwy społeczeństwa cios bardzo dotkliwy. Jak stwierdzono urzędowo, w zeszłym miesiącu ceny żyta, czyli jednego z podstawowych artykułów żywności, wzrosły o 42 proc., dochodząc przeszło 20 złotych za centnar. Jednocześnie nieurzędowo cena tłuszczu wieprzowego w Krakowie wzrosła z jednego złotego 80 groszy na 2.40 za kilo czyli o 33 proc. W tym samym czasie cena mąki z 50-procentowego przemiału, czyli znowu z tej którą żywią się najszersze masy ludności, wzrosła o 50%, albowiem młynarze uważali za stosowne doliczyć swój specjalny zysk do zwyżki cen zboża, którą udało się osiągnąć zjednoczonym obszarnikom i spekulantom wywozowym. Stoimy więc wobec groźnego wzniesienia się fali drożyzny, któremu należy niezwłocznie przeciwdziałać, jeżeli się nie chce dopuścić do zniweczenia dotychczasowych wyników, zarówno sanacji skarbowej, jak sanacji gospodarczej.

Dla przeciwdziałania jakiemuś ujemnemu zjawisku trzeba poznać jego przyczyny. W tym wypadku przyczyny nie są tak trudne do wykrycia. Zwyżka cen żywności a zwłaszcza zboża wystąpiła w tym właśnie czasie, kiedy rząd, ulegając naciskowi t. zw. „kół rolniczych", zezwolił na wolny wywóz zboża, zniżając jednocześnie cło wywozowe od żyta do 1 złotego od 100 kig. Skutki tego zarządzenia nie dały długo na siebie czekać. W ciągu 25 dni sierpnia wywieziono od nas, według urzędowego tylko wykazu, 1.800 wagonów żyta i w tym samym czasie stwierdzono zwyżkę jego ceny o 40 proc. Wywóz bydła, a zwłaszcza nierogacizny, zaczął się jeszcze wcześniej. W czerwcu wywieziono około 40 tysięcy, w 6-ciu tygodniach lipca—sierpnia dosięgnął wywóz cyfry 66.000 sztuk nierogacizny wywiezionej z Polski za granicę, poczem nastąpiła zwyżka cen mięsa i tłuszczu wieprzowego, oraz wszystkich przetworów mięsnych, — która jeszcze zdaje się nie zakończyła, ponieważ rzeźnicy występują z nowemi żądaniami, równie zresztą, jak piekarze. Zdaje się, że związek przyczynowy pomiędzy wywozem a zwyżką cen jest tak jasny że niepodobna się wahać w wyborze środków do powstrzymania dalszej zwyżki, gdy zahamowanie wywozu nasuwa się samo przez się.

Rząd, względnie premjer Grabski, dla oddziałania w tym kierunku, ma broń w ręku. — Jeżeli nie chce wywozu zakazać, to może go powstrzymać — powiększając **cło wywozowe**. Istotnie wyłonił się wniosek powiększenia tego cła z 1 złotego na 1½ złotego za 100 klg.

Przed zastosowaniem tego środka premjer Grabski zwołał ankietę, na której byli obecni minister rolnictwa, naczelnicy departamentów, kilku posłów z różnych stronnictw i przedstawiciele tak zw. kół rolniczych czyli organizacji wielkich właścicieli ziemskich. Ankieta ta wydała wyniki trochę dziwne. Wprawdzie przyznano tam rację argumentom, wytoczonym przez przedstawicieli rządu, że dalszy wzrost drożyzny środków żywności jest groźny. Jednocześnie wszakże wypowiedziano stanowczą opinję, że mające na celu przeciwdziałanie wywozowi zboża, podwyższenie opłaty wywozowej od żyta jest niepotrzebne, oraz życzenie, aby (według informacji Agencji Wschodniej) **rząd nie działał w kierunku obniżenia obecnych cen za zboże,** ponieważ są one zbyt niskie. — Twierdzenia na tej ankiecie wypowiedziane, iż pomimo zapowiedzi zbiorów o 20—30 proc. mniejszych od zeszłorocznych, zboża na wyżywienie kraju nam w tym roku wystarczy — jest już tylko usprawiedliwieniem tego niesłychanego żądania, ażeby rząd nie działał w kierunku obniżenia cen żywności i aby nie hamował wywozu jej za granicę ani bezpośrednio przez zakaz, ani pośrednio przez podwyżkę cen wywozowych.

Stoimy tu wobec niesłychanego zupełnie niezrozumienia ogólnej sytuacji gospodarczej kraju, — niezrozumienia, wypływającego z zaślepienia „kół rolniczych" chwilowym interesem własnym. Niech się co chce dzieje, niech przesilenie gospodarcze wzrasta na sile, niech rośnie niezadowolenie szerokich warstw społeczeństwa, nie będącego w stanie płacić tak wysokich cen za żywność, niech się za kilka już miesięcy okaże, że własnego zboża mamy za mało i znów będziemy zmuszeni sprowadzać mąkę z Ameryki, płacąc po bardzo wysokiej cenie — bylebyby tylko na dalszym jeszcze wywozie kilku tysięcy wagonów za granicę, zarobić co się da i zyski schować do kieszeni. Że wzrost ceny środków żywności uniemożliwi także naszemu przemysłowi wyjście z przesilenia (ponieważ przy stanie naszej produkcji fabrycznej koszta wyżywienia robotnika stanowią najwyższą pozycję w kalkulacji przemysłowej) a temsamem osłabi się na długą metę siła nabywcza krajowych konsumentów w stosunku do artykułów żywności i produktów rolnych —o tem nasze krótkowzroczne „koła rolnicze" zdają się nie myśleć, nie wiedzieć i nie chcieć wiedzieć, zasugestjonowane perspektywą natychmiastowych zysków na zwyżce cen i na wywozie za granicę.

W takiej sytuacji rząd musi zająć zdecydowaną pozycję nie kierowania się względami na postulaty „kół rolniczych", lecz względem na ogólny interes gospodarczy kraju. Jest to tembardziej wskazane, że wszystkie argumenty i twierdzenia, wysuwane teraz przez koła rolnicze dla uzasadnienia ich stanowiska, są niesłychanie podejrzanej wiarygodności. Jeżeli cofniemy się myślą o kilka powojennych lat wstecz, to przypomnimy sobie, że co roku w lecie tesame koła rolnicze zapewniały, że zbiory będą zupełnie wystarczające dla wyżywienia ludności, nawet pomimo pewnego nieurodzaju, że zboża, ziemniaków, cukru będziemy mieli poddostatkiem, że ceny artykułów żywności nie dosięgły jeszcze „poziomu światowego" i „muszą" — go osiągnąć — aby tylko dopiąć swego celu: nieograniczonego wywozu bydła, świń, zboża, cukru itd. za granicę. Wywóz na wielką skalę trwał przez parę miesięcy, potem okazywało się, że urodzaje i zbiory są jeszcze gorsze, niż przewidywano, w zimie zaczynało brakować chleba, cukru a nawet mięsa i tłuszczów, ceny tych wszystkich produktów szły jeszcze bardziej w górę, sprowadzało się je z Ameryki (w r. 1923 sprowadziliśmy za 32 miljony samych tłuszczów) itd. W rezultacie ogólny bilans płatniczy naszego handlu z zagranicą wykazywał zwiększenie się **przywozu** z zagranicy o sumę dwukrotnie wyższą, niż zwiększył się w lecie przez poprzedni wywóz żywności za granicę, który między innemi motywowano także koniecznością „poprawienia" naszego bilansu płatniczego — no i podtrzymania kursu krajowej waluty.

Obecnie ta kilkoletnia już gra powtarza się ze zdumiewającą dokładnością. Znowu mamy masowy wywóz, opór przeciwko jego ograniczeniu, zwyżkę cen żywności w kraju i jednocześnie twierdzenie, że żywności mimo wszystko wystarczy, że hamować wywozu w żaden sposób nie należy i że ceny żywności są jeszcze za niskie. Ostatni ten argument bije już w oczy swoim nonsensem i nie da się usprawiedliwić nawet odwoływaniem się na poziom światowy, ponieważ w tym samym czasie, gdy u nas cena żyta wzrosła o przeszło 40 proc., w Niemczech **nie wzrosła** nawet o 1 proc. i jest obecnie — w kraju nie rolniczym! — niższa niż u nas. Uleganie więc tym świadomie fałszywym argumentom i fałszywym przewidywaniom jest tembardziej niedopuszczalne, że teraz nie zaciemnia nam zdrowego poglądu tak silnie działająca w przeszłym roku obawa przed ciągłą dewaluacją pieniądza, która maciła i wikłała wszelkie obliczenia. Dzisiaj po stabilizacji złotego, ceny wzrastają w stałym pieniądzu i żadnej kalkulacji na dewaluacje przeprowadzać tu nie można. Przeprowadzać nawet nie wolno, ponieważ właśnie owa spekulacja na wywóz żywności od nas za granicę obecnie (bez względu na perspektywę, że możemy stanąć wobec konieczności sprowadzania jej z zagranicy już w zimie) może właśnie jak najfatalniej oddziałać na losy tego obecnie ustalonego złotego. Z zachwianiem się zaś złotego mamy teraz daleko więcej do stracenia, niż w okresie panowania zdeprecjonowanej marki, której nie było sposobu uratować i co do której nikt nie miał żadnych złudzeń. Narażenie złotego na niewielką choćby dewaluację byłoby przypieczętowaniem naszej opinji w oczach finansowego świata zagranicy i przypieczętowaniem losu naszego przesilenia gospodarczego wewnątrz kraju. Nikt niema chyba co do tego żadnych wątpliwości.

W tych warunkach każdy zrozumie, że pozostawienie wolnej ręki t. zw. „kołom rolniczym" a raczej spekulantom wywozowym, byłoby poprostu oddaniem miecza w rękę szalonego. **Rząd musi wkroczyć energicznie i zahamować wywóz żywności,** a przez tosamo wzrost drożyzny. Czy zrobi to drogą zakazu, czy też podniesienia ceł wywozowych, jest obojętne. Natomiast przypomnieć trzeba, że niedorzecznością jest wyłoniony w pewnych sferach rządowych plan udzielenia większych pożyczek właścicielom większych obszarów i młynarzom — w zabawnem przekonaniu, że w ten sposób powstrzyma się wzrost cen zboża i mąki. Taki eksperyment zrobiono już w przeszłym roku, a wydał on tylko ten rezultat, że młynarze, otrzymawszy od rządu w formie pożyczki gotówkę, którą mieli obracać i na niej zarabiać, powstrzymali sprzedaż mąki (ponieważ nie potrzebowali jej sprzedawać dla zdobycia gotówki), aby wywołać zwyżkę cen. Że w tym roku te same przyczyny wywołałyby te same skutki, nie ulega zapewne wątpliwości. A i drugą jeszcze okoliczność przypomnieć tu należy, mianowicie, że dotąd obowiązuje u nas cło **przywozowe w wysokości 5 złotych od 100 kig. mąki amerykańskiej.** To właśnie „cło ochronne", wymuszone w swoim czasie przez wielkich producentów rolnych i spekulantów wywozowych, umożliwiające podwyższenie cen mąki przez usunięcie konsekwencji, znieść obecnie należy i ono zapewne nie znajdzie dostatecznie silnych obrońców.

Spadek cen zboża za granicą

„Kurjer Lwowski" donosi, że na zagranicznych giełdach zbożowych **zwyżki cen ustały zupełnie** i nawet daje się zauważyć **stały spadek cen.** W ostatnim tygodniu cena pszenicy w Nowym Jorku spadła z 1.41 na 1.40 i pół. W Chicago ceny pszenicy na wrzesień spadły z 1.27 i 3/8 na 1.25 i pół, żyta z 91 i 3/8 na 87 i ½, kukurudzy z 1.20 i ¼ na 1.14 i 3/8, owsa z 53 i 3/4 na 50.

Na Węgrzech obniżyły się ceny pszenicy pod wpływem obniżenia się cen zamorskich i przypuszczają, że ceny dalej spadną i dlatego młyny wstrzymują zakupy.

Ster walki z lichwą w rękach prem. Grabskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 wrześnai. „Ekspress Poranny" przynosi wiadomość, iż **główne kierownictwo walki z drożyzną ujął w swe ręce premjer Grabski. Mają być wydane zarządzenia represyjne za lichwiarskie obliczenia zysku w handlu detajlicznym.** Następnie rząd przyjść ma **z pomocą kredytową** spółdzielniom i kooperatywom na zakupno artykułów pierwszej potrzeby.

—————oo—————

Wzmocnienie międzynarodowego stanowiska Polski

Znakiem tego wybór min. Skrzyńskiego wiceprez. Ligi

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 5 września. W kołach politycznych zgromadzenia Ligi Narodów **komentowany jest szeroko fakt wyboru ministra Skrzyńskiego na jednego z wiceprezydentów Ligi Narodwó.** — Uważane jest to za **wzmocnienie stanowiska Polski.** Można uważać, że wskutek tego wzrosło się zainteresowanie taktyką i polityką Polski podczas obecnej sesji Ligi.

Sensacyjne wystąpienie Mac Donalda w sprawie Górnego Śląska

Paryska agencja Havasa przyniosła wiadomość o sensacyjnem wystąpieniu Mac Donalda w sprawie Górnego Śląska. Niestety wiadomość ta podana została w formie bardzo lakonicznej i ogólnikowej. Premjer angielski oświadczył mianowicie w swojej przedwczorajszej mowie na plenum Ligi Narodów, że **rozstrzygnięcie Ligi Narodów w sprawie Śląska Górnego było błędem.**

Wrażenie tego oświadczenia było ogromne i dodać należy przeważnie ujemne. Zwłaszcza delegacja francuska czuła się silnie dotknięta, a p. Bourgeois był widocznie wzruszony. Po przemówieniu premjera angielskiego **przerwano posiedzenie na 2 godziny,** jak się zdaje dla zatarcia wrażenia i uniknięcia podrażnionej polemiki.

Po przerwie zabrał głos minister spraw zagranicznych Polski, Skrzyński, **który wbrew oczekiwaniom nie uczynił żadnej aluzji do słów Mac Donalda, dotyczących Górnego Śląska. Milczenie to przypisują tutaj interwencji delegacji angielskiej.**

Minister Skrzyński wyraził zapatrywanie, że rozbrojenie jest niemożliwe bez gwarancji bezpieczeństwa i zaznaczył, że są niezbędne uzupełniające układy tak długo, dopóki nie nastąpi utrwalenie się i uświęcenie międzynarodowej solidarności mającej na celu gwarancje pokoju. Minister powitał z zadowoleniem słowa Mac Donalda, podkreślające konieczność arbitrażu.

Jeżeli delegacja angielska interwenjowała rzeczywiście, to był to takt wielkiego taktu politycznego i p. Skrzyński uznał sprawę za załatwioną i już jej ze swojej strony nie poruszył. Uczynił to kto inny. Mianowicie wczoraj w godzinach popołudniowych odbył krótką naradę z Mac Donaldem. W wyniku tej narady delegacja angielska ogłosiła komunikat, stwierdzający, że **słowa Mac Donalda, dotyczące Górnego Śląska, mogą dać powód do nieporozumienia.**

Komunikat zaznacza, że premjer angielski bynajmniej **nie zamierzał wypowiadać sądu o decyzji Ligi Narodów w sprawie Śląska.** Skądinąd delegacja angielska oświadcza, że słowa Mac Donalda w sprawie odpowiedzialności za wywołanie wojny **mogą doprowadzić do mylnych wniosków.**

Niemcy się cieszą

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 5 września. Mowa Mac Donalda wywołała **w prasie niemieckiej wielką radość.** — „Vossische Zeitung" wykazuje silne argumenty wywodów Mac Donalda, **przedewszystkiem podkreśla z wielką radością oświadczenie jego,** że Liga Narodów popełniła błąd przy rozstrzyganiu kwestji G. Śląska.

Mac Donald ogłasza sprostowanie

Wiedeń, 5 września (PAT). „Wiener Tagblatt" donosi z Genewy: Mac Donald **zdementuje dzisiaj interpretację,** którą dano jego mowie, wedle której to interpretacji Mac Donald **ganił decyzję arbitrażową Ligi Narodów w sprawie Górnego Śląska** oraz miał zamiar poddać pod dyskusję kwestję winy wybuchu wojny.

Wrażenie w Warszawie

Warszawa, 5 września. Wszystkie wiadomości otrzymane w ciągu dnia wczorajszego przez prasę stolicy o przemówieniu Mac Donalda w Genewie, **stwierdzają jednomyślnie fatalne wrażenie, jakie mowa ta wywarła wśród członków Ligi.**

Pos. Stroński telefonuje, że w mowie premjera angielskiego uderzają cztery rażące **oświadczenia:** 1) Naglące żądanie przyjęcia Niemiec do Ligi Narodów. 2) Oświadczenie o niemożliwości ustalenia odpowiedzialności za wojnę, 3) Zwroty przemówienia, które czyniły wrażenie, jakoby Mac Donald groził narodom zmniejszonym oraz twierdzącą, że dzieło, stworzone przez traktat wersalski, jest nietrwałe, wreszcie 4) **oświadczenie, że Liga Narodów rozstrzygając sprawę G. Śląska, popełniła błąd. Wrażenie, jakie mowa wywarła w kołach francuskich i polskich było jaknajgorsze.**

Red. Rosner telefonuje do „Kurjera P[illegible]go": Mowa Mac Donalda była chybiona w [illegible]nie. **Obliczona ona była na akustykę [illegible] politycznego pod gołem niebem, a nie na poważn[illegible]**

W świetle państwowej wolności

(**Włodzimierza Jampolskiego „Stefan Żeromski, duchowy wódz pokolenia". — „Bibljoteka tęczowa").**

Pomimo wszystkich wstrząśnień, pomimo wszystkich ciężkich chwil, które dopiero co przeszliśmy, i które dziś jeszcze przechodzimy, rozbłysłe na nowo światło państwowej wolności powoli co prawda rozprasza mroki i rozwidnia początki drogi nowego życia. Ze smutków wojennej i powojennej zmory dźwiga się, zwolna, lecz coraz konsekwentniej, myśl pracująca i dla ducha polskiego nowe pola twórcze zdobywa.

Nie mówiąc już o licznych polach pracy państwowo-twórczej, jak dziedzina naszej młodej, a tak świetnie organizowanej wojskowości czy też dziedzina przebudowującego się szkolnictwa, czy wreszcie tak zaniedbana u nas praca gospodarczo-przemysłowa, wyrazem odradzającego się ruchu myśli, odradzającej się życio-twórczej woli, jest także bardzo pokaźny, jak na obecne trudne warunki, ruch wydawniczy, ujawniający się nie tylko w obfitej ilości coraz to nowych książek, nie tylko w poważnej najczęściej treści dzieł wydawanych, lecz także w rosnącej z dnia na dzień liczbie coraz to nowych instytucyj wydawniczych, przystosowywanych do aktualnych zazwyczaj potrzeb.

Pomijając wielkie księgarnie i instytucje wydawnicze, tak zasłużone około budowania polskiej kultury, jak księgarnia Gebethnera i Wolffa, czy też św. Wojciechca w Poznaniu, jak „Bibljoteka Polska", czy „Krakowska Spółka Wydawnicza", zwróćmy tym razem uwagę na nowo zorganizowane we Lwowie bardzo cenne wydawnictwo „Bibljoteki tęczowej", zostające pod redakcją znanego literata Józefa Mirskiego, a którego celem jest właśnie służenie żywej myśli nowoczesnej przez omawianie najważniejszych problemów aktualnych, także z tak ważnej dzisiaj dziedziny polityki, przez stwarzanie w szeregu poważnych, a przystępnie ujętych dzieł naukowych dla nowoczesnego czytelnika polskiego swego rodzaju „prawdziwego Vademecum" w labiryncie zagadnień nowej, tworzącej się kultury. Wśród wydanych już „tęczowych książeczek" znalazły się już tomiki, pochodzące z pod pióra najwybitniejszych zagranicznych mężów stanu, jak Teodora Roosevelta „Amerykanizm", jak Massaryka „Słowianie po wojnie", jak „Mowy" Mussoliniego. Obok nich zaś znajdujemy ciekawe nadzwyczaj dziełka nowych wybitnych pisarzy i literatów, jak Karola Irzykowskiego „Prolegomena do charakterologji", Józefa Jedlicza „Teatr a kino". Romana Dybowskiego „Czego nas uczy Anglia", Jana Parandowskiego „Rzym czarodziejski", Józefa Mirskiego „Mistyka Wyspiańskiego", jak Włodzim. Jampolskiego „Stefan Żeromski. Duchowy wódz pokolenia".

Zwracając niniejszem uwagę na tak pożyteczne nowe wydawnictwo, za przedmiot dzisiejszego omówienia wybieram rzecz ostatnią, poświęconą Stefanowi Żeromskiemu i jego twórczości.

Jeżeli zaś z pośród tylu tak ciekawych rzeczy tę właśnie wybieram, to czynię to celowo, by podnieść szczególne znaczenie tej wybitnej pozycji kulturalnej, jaką stanowi u nas twórczość literacka i praca Stefana Żeromskiego, a która do pewnego stopnia doznaje zapomnienia ze strony naszej poważnej krytyki literacko-naukowej. Podczas gdy drugi obok Stefana Żeromskiego „duchowy wódz pokolenia", Stanisław Wyspiański, stał się (zupełnie słusznie) przedmiotem najpoważniejszych badań i studjów naukowych, zainteresowując swemi dziełami najrzetelniejsze siły naukowe i literackie (prof. Sinko, Grzymała-Siedlecki, Kotarbiński, dr Kołaczkowski i w. in.), do rozważań systematycznych nad twórczością autora szeregu wielkich, niepospolitych dzieł, z ducha czasu wyrosłych, jak „Popioły", „Ludzie bezdomni", „Róża", „Uroda życia" i inne, nie śpieszy się jakoś oficjalna krytyka literacko-naukowa. A przecież, pomimo że autor „Wiatru od morza", jeszcze nie zamknął swej twórczości, jest już w niej pewne zamknięte koło, uwieńczone wejściem do „obiecanej ziemi" państwowej wolności, a godne jak najgruntowniejszego naukowego rozpatrzenia, zarówno ze względu na swą treść ideologiczną, jak też niepospolitą, czarem piękna fascynującą formę języka i stylu, jakim przemawia dwustronna opowieść Stefana Żeromskiego, raz „nokturnem" polskich mogił łkająca, to znów „urodę życia" wydzwaniająca.

To też na tle pewnego w tym kierunku zaniedbania tem cenniejsze jest nowe studjum, poświęcone właśnie Stefanowi Żeromskiemu, a stanowiące jeden z ostatnio wydanych tomików „Bibljoteki tęczowej". Autor tego studjum, Włodzimierz Jampolski, znany jako jeden z wybitnych publicystów i bystrych essayistów literackich, szczególnie w dziedzinie krytyki teatralnej (jest stałym recenzentem teatralnym „Kurjera Lwowskiego"), zasłużył sobie na rzetelne uznanie nietylko za wypełnienie wskazanej luki, ale przedewszystkiem za nowe ujęcie twórczości Żeromskiego, które co prawda w życiu już dawno niesformułowane istniało, a które teraz niemal po raz pierwszy doczekało się wyrazu w otwartej, doskonałej syntezie literackiej.

Za punkt wyjścia i za podstawę w ocenie całej twórczości Żeromskiego obiera krytyk (który umie jednak być czemś więcej jak bystrym krytykiem naukowym, bo człowiekiem współczującym) chwilę bieżącą, nasz obecny dzień państwowej wolności i w promieniach jej światła spogląda na całą twórczość wielkiego pisarza, zarówno dzisiejszą jak wczorajszą.

W odniesieniu do twórczości stwierdza Jampolski, że na ogół współczesna literatura polska, zarówno powieść, jak poezja i dramat, nie dotrzymują kroku biegnącemu życiu, którego treść jest znacznie bogatsza, bardziej nowa i wynalazcza od tego co daje piśmiennictwo. Literatura współczesna nie spełnia swego obowiązku, daleką jest od tego, by mogła stać się (czego żądał ongiś Maurycy Mochnacki) „sumieniem narodu". Fakt ten obrazowo a dosadnie określa krytyk: „Obok potężnego, nioraz brudnego, lecz rwącego nurtu życia — malutka, wąska, sącząca się struga pisarstwa. Za potężnemi, nie znającemi drogi, lecz śpieszącemi naprzód, w nieładzie, zgiełku, walce, pośpiechu, kolumnami życia — daleko w tyle za wrzawą, kurzem i trudem, po murawie jedzie filigranowy powozik literatury".

Jeśli jednak nasz przełom dziejowy, przejście od śmierci państwowej do życia, ten moment wyczekiwany, wytęskniony, tak na ogół nikły odzew wywołał w literaturze, tem ciekawszem, tem uwagi i uznania godniejszem zjawiskiem jest twórczość Stefana Żeromskiego, który sam jeden niemal ratuje w pracy literackiej honor narodu polskiego i jego duszę twórczą. Jego dzieła ostatnie, napisane już w wolnej Polsce, jego przecudne poematy o pięknie morza polskiego i dziejów Polski nadmorskiej, jak „Wiatr od morza", jak „Międzymorze", jak rozważania społeczno-naukowe na temat całego szeregu aktualnych zagadnień, wyrażone w takich książkach, jak „Snobizm i postęp", jak „Początek świata pracy", jak projekt założenia „Akademji literatury polskiej" (z zadaniem między innemi rozszerzenia kultury literackiej na szerokie warstwy inteligencji i ludu), jego wreszcie dramaty, przesiąknięte aktualnością, chociażby w dawniejszy czas

atmosferę Ligi Narodów. Wielkie zdziwienie wywarł nacisk, jaki premjer złożył w przemówieniu swojem na jaknajszybsze przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów. Ustęp przemówienia Mac Donalda, dotyczący sprawy G. Śląska, zaostrzony zresztą w tłómaczeniu francuskiem, uważany jest przez wszystkich delegatów za lapsus, który wymaga wyjaśnień.

Głos nacjonalistów francuskich

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 5 września. Cała prasa francuska jest nastrojona pesymistycznie z powodu wczorajszej mowy Mac Donalda. Nawet dzienniki liberalne, które dotychczas występowały zwłaszcza w obronie angielskiego premjera, oceniają jego wczorajsze wystąpienie nie bardzo przychylnie. Przedewszystkiem zarzucają Mac Donaldowi niejasność, a następnie, że orędował za przyjęciem Niemiec do Ligi Narodów, wpierw zanim Niemcy wniosły podanie o przyjęcie. Prasa nacjonalistyczna atakuje przy tej sposobności także Herriota.

Organizowanie uniwersytetu ukraińskiego

Z Warszawy donosi P. A. T.:

Wykonując ustawy z 26 września 1922 r. o zasadach powszechnego samorządu wojewódzkiego, zalecające rządowi przystąpienie do założenia uniwersytetu ruskiego (ukraińskiego), którego zadaniem będzie zaspakajanie kulturalnych potrzeb ukraińskiego społeczeństwa wschodnich województw, rząd poczynił następujące przygotowania:

1) Minister W. R. i O. P., jako przewidziany ustawą bezpośredni i najwyższy zwierzchnik powstać mającego uniwersytetu, powołał komisję organizacyjną tego uniwersytetu z tymczasową siedzibą w Krakowie.

2) W skład komisji, której członków zamianuje w najbliższym czasie minister, wejdą w równej mierze profesorowie polscy i uczeni ukraińscy posiadający stopień profesora uniwersytetu, a nadto stały delegat ministra. Przewodniczącego i jego zastępcę mianuje z pośród jej członków minister W. R. i O. P.

3) Do kompetencji komisji należeć będzie: a) Opiniowanie wniosków ustawodawczych i przedłożeń rządowych, związanych z powołaniem do życia uniwersytetu; b) stawianie wniosków co do tworzenia katedr i ich obsady, podawanie wniosków na zatwierdzenie habilitacji, wyposażenie uniwersytetu w potrzebne zakłady, zaspakajanie wszystkich jego potrzeb organizacyjnych i administracyjnych, udzielanie urlopów, wyznaczania stypendjów na przygotowanie habilitacji oraz propozycje na suplentury; c) stawianie wniosków odnośnie do utworzenia komisji kontrolującej, mającej orzekać w wypadkach wątpliwych o ważności studjów wyższych odbytych w warunkach anormalnych.

W sprawie tej donoszą nadto z Warszawy, że 4 bm. premjer Grabski odbył szereg konferencyj w sprawie powołania do życia w Krakowie uniwersyteckich katedr ruskich. Między innymi konferował premjer z prof. Zellem, Łosiem, oraz b. posłem do austrjackiej Rady państwa Śmal-Stockim, który ma być podobno kierownikiem tych katedr.

Potworne morderstwa

(Korespondencja „Nowej Reformy")

Tarnów, 3 września.

Miasto nasze zostało wstrząśnięte dwoma ohydnemi morderstwami. Pierwsze miało miejsce przed kilku dniami. Mianowicie na niejakiego Kazimierza Böhma, funkcjonarjusza kolejowego, napadł w godzinie wieczornej koło dworca kolejowego niejaki Bander i zadał mu nożem rany śmiertelne, od których Böhm zmarł. Bandera aresztowano. Pogrzeb śp. Böhma odbył się manifestacyjnie.

Jeszcze miasto nie ochłonęło po morderstwie, dokonanem na osobie śp. Böhma, gdy dzisiaj rozeszła się wieść o ohydnym mordzie, dokonanym na 13-letniej Amalji Unterberger przy ul. Łazienniej. Nieznany na razie sprawca zabił bł. p. Unterbergerównę narzędziem ostrem i ciężkiem, zadając jej piętnaście ran w głowę, z których dwa spowodowały pęknięcie czaszki. Mordu dokonano w budce, przeznaczonej na kuczki żydowskie, poczem trupa podrzucono na podwórzu innego domu położonego przy tej samej ulicy. Ze względu na to, że zamordowana była tępa na umyśle, należy szukać sprawcy wśród osób jej bliskich. Śledztwo sądowe wykazało, że gwałtu na dziewczynie nie dokonano; stąd pogłoski, rozszerzane po mieście o mordzie seksualnym nie mają żadnego uzasadnienia.

Od Wydawnictwa

Stosownie do zapowiedzi, dołączamy do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dla naszych prenumeratorów, którzy z góry uiścili prenumeratę za trzy miesiące tytułem premji pełen aktualnych i interesujących ilustracyj najnowszy numer „Światowida". Następne numera „Światowida" dołączane będą stale przy każdym sobotnim numerze „Nowej Reformy".

Wydawnictwo „Nowej Reformy".

KRONIKA

Kraków, 5 września.

(s) NOWA KADENCJA RADY SZKOLNEJ. Jak wiadomo, z końcem zeszłego roku szkolnego upłynęła również kadencja miejskiej Rady szkolnej. Delegatów nauczycielstwa wybrało zebranie nauczycielskie jeszcze przed wakacjami. Niedawno donosiliśmy o nominacji członków Rady przez kuratorjum krakowskie. Zaznaczyć należy, że po raz pierwszy nie wezmą w posiedzeniu Rady szkolnej delegaci Rady miejskiej wobec jej rozwiązania. Powstanie stąd wielka szkoda dla szkolnictwa krakowskiego, gdyż nie będzie w Radzie szkolnej czynnika obywatelskiego, który mógłby zaprotestować przeciwko obecnym orgiom oszczędnościowym, doprowadzającym do tego, że w jednej klasie stłoczono po 50—60 dzieci. Zwyczaje praktykowane za czasów zaborczych na odległych wioskach, przenoszą się obecnie do Krakowa.

(s) O ZAOPATRZENIE KRAKOWA W TAŃSZY CHLEB. Od dłuższego czasu gmina m. Krakowa starała się o wydzierżawienie piekarni wojskowej w Podgórzu. Jednakże wojskowość mimo przyrzeczenia danego gminie ogłosiła licytację, do której nikt nie stanął. Wobec tego prez. miasta powinno ponowić swe starania w sprawie otrzymania tej piekarni. Spółdzielnie krakowskie nie miały dotąd własnej piekarni, wskutek czego natrafiały na trudności przy zaopatrywaniu swoich członków w pieczywo. Obecnie jednak zw. stow. robotn. „Proletarjat" przystąpił do budowy wielkiej piekarni w Podgórzu.

(s) TARG DZISIEJSZY był dostatecznie obwieziony. Dowieziono wiele nabiału, owoców, zboża i mąki z b. Kongresówki. Na Kleparzu ceny zboża utrzymywały się, jedynie mąka żytnia wykazała tendencję zniżkową. Płacono za 100 kg pszenicy 26·50—27·50 zł, żyta 20—21 zł, za 50% mąkę pszenną 51—52 zł, za 65% żytnią 31—31·50 zł, za 70% żytnią 30—30·50 zł. Ceny paszy utrzymywały się mniejwięcej na poziomie targu wtorkowego.

Na rynku gł. ceny pozostały niezmienione, jedynie jaja wykazały tendencję zwyżkową, płacono za sztukę 10—12 gr.

Na pl. Szczepańskim dowóz jarzyn był obfity, ceny jednak pozostały niezmienione z wyjątkiem ogórków, których cena lekko poszła w górę wobec kończącego się sezonu.

(s) BEZSKUTECZNE PODRÓŻOWANIE ZA „PRACĄ". W ostatnim czasie zgłasza się wiele osób poszukujących pracy, domagając się od państwowego urzędu pośr. pracy zniżek kolejowych, a od magistratu pieniędzy na zakupno ulgowego biletu. Państw. urząd pośr. pracy nie może udzielić w tych wypadkach zniżek kolejowych, gdyż petenci nie mogą się wykazać, że jadą do danej miejscowości celem objęcia pracy, a udzielanie zniżek osobom, które urządzają sobie przejażdżki jest niedopuszczalne. Wobec tego zwraca się uwagę, że w podobnych wypadkach urząd pośr. pracy nie udziela żadnych zniżek i że należy zaprzestać niepotrzebnych podróży, a o pracę należy zgłaszać się listownie do najbliższego urzędu pośr. pracy.

ZE ZWIĄZKU STRZELECKIEGO informują nas, że notatki w sprawie rzekomego odmówienia Związkowi Strzeleckiemu przez gen. Kulińskiego udziału Strzelców w obozach letnich p. w. były niezgodne z prawdą, gdyż wszystkie zarządzenia, wydane w tej mierze przez M. S. Wojsk. zostały przez D. O. K. Kraków z całą gorliwością przeprowadzone. Na obecne jesienne kursy przysposobienia rezerw wojskowych Związek Strzelecki wysyła wszystkich strzelców, którzy nie mogli brać udziału w poprzednich obozach letnich.

(s) Z POBYTU WOJSK. MISJI TURECKIEJ W KRAKOWIE. Misja turecka, która bawiła w naszem mieście przez środę i czwartek zwiedziła zabytki naszego miasta, oprowadzana przez mjr. Pusłowskiego. W kościele Marjackim goście szczególnie zainteresowali się ostrogami Kary-Mustafy. Na Wawelu goście wpisali się do księgi pamiątkowej. Po zwiedzeniu Bibljoteki Jagiellońskiej goście udali się do kasyna przy ul. Wolskiej, gdzie członkowie kasyna podejmowali ich podwieczorkiem.

O godz. 8 wieczorem odbył się w kasynie oficerskiem obiad wydany przez dow. O. K. na cześć gości.

W obiedzie wzięli udział: im. wojewody radca Zawadzki, nacz. wydz. prez. woj., kom. rządu Wrausch, prez. sądu apel. Wolter, z ramienia Izby kontroli państwa dr Szczepański, starosta dr Bal, rektor ks. Zimmermann, z wojskowości dow. O. K. gen. Kuliński, z adj. Remerem, kom. O. W. Augustyn, z insp. armji ppik. Tilleczką, mjr. sztabu gen. Gabryś i kpt. Chwalibóg z 6 pap.

Podczas obiadu toastowali w języku francuskim gen. Kuliński na cześć armji tureckiej, odpowiedział bardzo serdecznie Nadzi-bej, zaznaczając, że zwiedzając całą Polskę miał sposobność poznać sprawność armji polskiej, która znajduje się na wysokim szczeblu wyszkolenia wojskowego.

W drugim dniu pobytu swego w Krakowie goście tureccy zwiedzali fortyfikacje Krakowa, po których oprowadzał gości płk. sztabu gen. Augustyn. Po zwiedzeniu fortów goście przybyli do fabryki Zieleniewskiego, gdzie oprowadzał ich po fabryce i stoczni dyr. Dyduch. Następnie podejmowała gości dyrekcja fabryki w osobie sekr. p. Skarzyńskiego — śniadaniem.

Następnie goście przybyli do koszar 5 dyw. samochodów, gdzie dow. ppłk. dr Piotrowski oprowadzał ich po zakładach i warsztatach.

O godz. 5 po poł. sympatyczni goście tureccy odjechali samochodami do Zakopanego. Wycieczka do Katowic odpadła.

Wyższa szkoła wojenna i intendancka odjechała o godz. 8 do Katowic na zwiedzanie zakładów przemysłowych, skąd powraca do Warszawy.

(s) TURCY W ARMJI POLSKIEJ. Jak się dowiadujemy, jeden z oficerów tureckich, członek misji tureckiej, bawiącej w Krakowie, odbędzie 6-tygodniowy kurs przy 20 pp. Prawdopodobnie i reszta członków misji będzie rozdzielonych między tutejsze formacje wojskowe. W ten sposób nawiązana zostanie ponownie tradycyjna nić przyjaźni, która zawsze Polskę łączyła z Turcją w chwilach dla naszego narodu najtragiczniejszych.

W LICEUM HANDLOWEM PRZY B. AKADEMJI HANDLOWEJ w Krakowie rozpoczyna się nauka we wtorek, 9 września o godz. 8 rano.

DWULETNI KURS GARNCARSKO-KAFLARSKI został otwarty przy państw. szkole przemysłu artystycznego w Krakowie. Wpisy od 10 do 15 września w budynku oddziału ceramiki tej szkoły w Podgórzu, ul. Stroma 5 od godz. 10—12.

(s) WARSZTAT SZEWSKI POD GOŁEM NIEBEM. Na podstawie wyroku sądowego eksmitowano z mieszkania przy ul. Wójtowskiej 289 Stanisława Niechciała z zawodu szewca. Meble jego z mieszkania usunięto na podwórko, co spowodowało, że kilkunastu podrostków usiłowało meble Niechciała wnieść z powrotem do mieszkania. Osobników tych, między którymi są znani policji złodzieje, aresztowano i osadzono w aresztach policyjnych pod „Telegrafem". Jak nas informują, Niechciał prowadzi swój warsztat pod gołem niebem.

(s) POSZUKIWACZ JAPOŃSKICH KOLCZYKÓW. Nasi rzezimieszkowie posiadają nieraz osobliwe upodobania. I tak jednemu z nich zachciało się kolczyków japońskich. W tym celu włamał się do mieszkania p. Z. Kremera przy ul. Straszewskiego 8, gdzie udało mu się skraść upragniony przedmiot. Rzezimieszek uniósł ze sobą 6 par japońskich kolczyków, wyrządzając właścicielowi szkodę na 300 zł.

(s) O ZBRODNIĘ MORDERSTWA. Dziś przed trybunałem sądu przysięgłych w Krakowie rozpoczęła się dwudniowa rozprawa o zbrodnię morderstwa, dokonanego na osobie J. Smachy. Na ławie oskarżonych zasiadł 22-letni Franciszek Kobiela i 38-letni Ludwik Rudy. Osk. Rudy karany był sądownie za różne przestępstwa. Ostatnio odsiadywał karę 4-letniego więzienia za zamordowanie swej narzeczonej.

Wedle aktu oskarżenia osk. Kobiela, który mieszkał na Woli Duchackiej u swego wuja Rudego pod wpływem jego nakłaniań, udał się wczas rano dnia 5 marca 1924 do domu Smachy, wywołał go do sieni domu i podczas rozmowy ugodził go nożem w brzuch. Ofiara żyła jeszcze jakiś czas, po chwili straciła jednak przytomność i wkrótce wyzionęła ducha.

Osk. Kobiela tłumaczy swój czyn stanem opilstwa. Rudy zaś zaprzecza stanowczym głosem, aby Kobielę do podobnego czynu nakłaniał.

Po przesłuchaniu oskarżonych przewodniczący otworzył postępowanie dowodowe.

(s) KRADZIEŻ AKCYJ Z KASY OGNIOTRWAŁEJ. Jakiś niewyśledzony, jak zwykle sprawca, włamał się do mieszkania p. Schmausa przy ul. św. Marka 10 i skradł z kasy ogniotrwałej na szkodę Stali Gotlieb 25 akcyj „Chodorów", 25 akcyj „Zieleniewskiego" i 3 akcje „Jaworzna".

(s) WYDALIŁY SIĘ Z DOMU przy ul. Podzamcze 2 dnia 2 bm. Helena Małecka, lat 15 i Wanda Kulpa, lat 17 i dotychczas nie powróciły.

(s) ZWŁOKI NOWORODKA płci żeńskiej znaleziono w bramie domu przy ul. Wąskiej na Podgórzu.

KRWAWA KŁÓTNIA MAŁŻEŃSKA. Wczoraj o godz. 3 po południu na ul. św. Tomasza została uderzona przez męża kamieniem Anna Chylowa, przekupka, zamieszkała przy ul. Wielopole 12, wskutek czego odniosła ranę tłuczoną nad lewem okiem. Zawezwane przez przechodniów pogotowie opatrzyło jej ranę i oddało ją „opiece domowej".

LICYTACJA TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI. Najbliższa licytacja Tow. mił. książki odbędzie się w nowym lokalu przy ul. św. Jana 14, II p. w sobotę 6 bm. o godz. 5 po poł.

Z DYREKCJI KASY CHORYCH M. KRAKOWA donoszą nam: Dla wygody ubezpieczonych członków przedłuża się z dniem 1 września w aptece kasowej przy ul. Dunajewskiego 5 godziny urzędowe do godz. 7 wieczorem. Obecnie więc apteka czynną jest bez przerwy od godziny 8 rano do 7 wieczorem.

Równocześnie wprowadza się w Centrali ordynację lekarską dla chorób wewnętrznych bez przerwy od godz. 8 rano do 5 po poł. Członkowie, zgłaszający się o pomoc lekarską między godz. 1 a 5 po poł. winni zgłaszać się wprost w ambulatorjum na II p. z odpowiedniem poświadczeniem od pracodawcy.

Z kraju

PROGRAM POBYTU PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ WE LWOWIE. Dzisiaj przybywa do Lwowa prezydent Rzplitej celem wzięcia udziału w uroczystem otwarciu Targów Wschodnich. Po powitaniu na dworcu prezydent uda się do bazyliki katedr. ob. łać., gdzie odprawione będzie uroczyste nabożeństwo. Stąd prezydent uda się do katedry obrz. gr.-kat. św. Jura, stąd do katedry ormiańskiej a wreszcie do synagogi postępowej, poczem weźmie udział w uroczystem otwarciu Targów Wschodnich.

W drodze powrotnej z Targów zwiedzi prezydent miejski Dom sierót i budujący się drugi dom techników. Po południu odbędzie się w obecności prezydenta otwarcie powszechnych domów składowych przy ul. Janowskiej. Wieczorem prezydjum miasta wydaje na cześć prezydenta obiad w sali ratusza, poczem nastąpi raut w województwie.

W drugim dniu pobytu prezydent złoży wieniec na grobie nieznanego żołnierza oraz weźmie udział w uroczystości poświęcenia sztandaru 40 pp. W niedzielę rano odjedzie prez. do Złoczowa na uroczystość wojskową, skąd po południu powróci na dworzec lwowski i po pożegnaniu przez wojskowość i władze odjedzie do Przemyśla.

ZJAZD PRACOWNIKÓW BANKOWYCH. — Otwarcie III wszechpolskiego zjazdu delegatów Związku zawodowego pracow. bank. i ubezp. nastąpi we Lwowie w niedzielę 7 września o godz. 11 przed poł. w sali Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Akademickiej.

PODCZAS OBRAD II KONGRESU MIĘDZYNARODOWEJ ORGANIZACJI STUDENTÓW — odbędzie się w Warszawie cały szereg uroczystości urządzonych na cześć uczestników Zjazdu, a mianowicie bankiet wydany w salonach Resursy obywatelskiej przez Związek narodowy polskiej młodzieży akademickiej, przedstawienie uroczyste w operze, koncert muzyki polskiej w Filharmonji, raut w Hotelu Europejskim, wydany przez akademickie Koło przyjaciół Ligi Narodów, raut w ratuszu, wydany przez miasto oraz przyjęcia w poszczególnych kołach naukowych. Uroczyste otwarcie kongresu nastąpi 12 września w Filharmonji.

Magistrat i rada miejska m. Inowrocławia przeznaczyła na rzecz II kongresu C. I. E. sumę 5000 zł. Jest to największa ofiara, jaka dotychczas została złożona na rzecz organizacji kongresu. Władze komunalne m. Inowrocławia wykazały przez ten czyn wysoce obywatelski pełne zrozumienie dla wagi, jaką kongres C. I. E. posiada dla ogólnopaństwowych interesów.

Komisja współpracy intelektualnej przy Lidze Narodów postanowiła przyjąć Biura II kongresu międzynarodowej konfederacji studentów i wysłać delegata na warszawski kongres C. I. E.

POLSKA SZKOŁA SZTYGARÓW otwarta została 1 bm. w Tarnowskich Górach. Językiem wykładowym w tej szkole jest język polski.

BISKUPEM PRZEMYSKIM po śp. ks. biskupie Pelczarze, wedle informacyj warszawskich, mianowany ma być sufragan krakowski, ks. biskup Nowak.

ZAKOPANE NA GIMNAZJUM W BRZUCHOWICACH. Już u schyłku sezonu, bo 28 sierpnia pojawiły się w Zakopanem afisze w sprawie zbiórki na gimnazjum w Brzuchowicach. Wezwanie do składania datków, ogłoszone plakatami podpisali: pp. prof. Cichocki, dr Diehl, dr Gabryszewski, dr Kasprowicz, oraz St. Rój. Zorganizowaniem Komitetu pań zajął się p. Marjan Jamunt. Czynny udział w komitecie wzięły pp. Kopetschenowa, dr Kuczewska, dr Brzezińska, Mickiewiczówna, Więckowska, Latalska, Jamunttowa, Dorożyńska, Celewiczowa i Wójcikowa. Rezultat pracy pań okazał się nadspodziewany. Tak więc Zakopane nie tylko umie się bawić, ale i być ofiarnem, jeżeli idzie o cele wielkie i piękne. Zaznaczyć jeszcze należy, iż inicjatywą całej akcji był przybyły ze Lwowa p. M. Budzanowski, który z zapałem oddał się sprawie budowy gimnazjum w Brzuchowicach. Dzięki pobytowi jego w Zakopanem nietylko wzrosły fundusze na cel wspomniany, lecz ponadto utworzył się w Zakopanem stały komitet dla budowy gimnazjum w Brzuchowicach. Organizacją tego komitetu zajął się dyrektor p. Jamuntt, znany z ofiarności i poświęcenia się dla spraw publicznych.

ZAGINIONY TURYSTA POLSKI. Wedle wiadomości z Bad Gastein zaginął w czasie wycieczki w góry Warszawianin dr Ignacy Mucha. Wszelkie próby odszukania go pozostały na razie bez rezultatu.

Ze świata

TAJEMNICZA PIWNICA W ZAMKU KS. BOBRIŃSKIEGO. Z Petersburga donoszą o ciekawem odkryciu w zamku księcia Bobrińskiego. Znaleziono tam przypadkiem podziemną piwnicę zamkniętą żelaznemi drzwiami, w której znaleziono broń, parędziesiąt obrazów pierwszorzędnych mistrzów oraz kolekcje listów Rasputina. W zamku mieści się obecnie dyrekcja kolei.

POŻAR STATKU Z BENZYNĄ. Ze Sztokholmu donoszą, że na wysokości wyspy Oeland spłonął statek „Bertha", idący z ... Kopenhagi z ładunkiem benzyny i spirytusu w ilości 30.000 litrów. Pożar powstał skutkiem zapalenia się benzyny z niewiadomego powodu. Załoga złożona z 10 ludzi uratowała się z trudem. Sternik ciężko ranny. Zatonęła też kasa statku z 25.000 koron szwedzkich.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Cieszące się wielkiem powodzeniem „Zaczarowane koło" będzie powtórzone w piątek, sobotę, niedzielę i poniedziałek przez te dni rolę Młynarki kreować będzie p. Wysocka. We wtorek 9 bm. wystawia teatr starojapoński rapsod rycerski „Kagekijo", oryginalny utwór jednoaktowy pod nazwą „No". Przedstawia on zamkniętą w sobie formę sztuki japońskiej, powstałej w XIII wieku, która leży między naszą starą operą a oratorjum. Charakter jej jest lirycznie śpiewny, a nie dramatyczny. Sztuki te nie mają podziału na akty i sceny; tematem ich są stare podania bohaterskie. Utwór obfituje w takie momenty psychologiczne, które jak najwięcej dają artystom możność popisania się. Ponadto wystawiona będzie we wtorek staro-hinduska fantazja Rabindranath Tagory pt. „Biuro pocztowe". Obie sztuki nie były jeszcze grane na scenach polskich.

W niedzielę o godz. 3 po poł. wznawia teatr im. Słowackiego po cenach zniżonych „Kościuszkę pod Racławicami", który to utwór wypełnił szereg przedstawień ub. sezonu. Dyrekcja wznawiając partjotyczno-popularny utwór Anczycowski pragnie wykorzystać moment pobytu całego szeregu przyjezdnych w Krakowie, oraz zapisującej się do szkół młodzieży, by dać im sposobność oglądania sztuki tak miłej sercu każdego Polaka. „Kościuszkę pod Racławicami" reżyseruje p. Jednowski.

OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś po raz drugi „Dziewczę z Holandji", operetka ciesząca się niesłabnącem powodzeniem. W niedzielę po południu po cenach zniżonych „Frasquita" z udziałem Czernekówney, Nowakowskiej, dyr. Pilarskiego, Ostrowskiego i Tad. Pilarskiego. W niedzielę wieczór „Dziewczę z Holandji". W przygotowaniu „Tam gdzie skowronek śpiewa" Lehara z występem Herbowskiej, warszawskiej primadonny i Wawrzkowicza, tenora z warszawskiego „Wodewilu".

KONCERT EGONA PETRI NA WAWELU. Komunikują nam: W niedzielę 7 bm. o 7 wieczorem odbędzie się na dziedzińcu wawelskim niezwykły koncert pianisty Egona Petriego. W niezwykłem otoczeniu dziedzińca wawelskiego specjalnie na ton wieczór oświetlonego rozbrzmiewać będą utwory Bacha i Chopina, odpowiadające strukturze architektonicznej dziedzińca wawelskiego. Dochód przeznaczony na odbudowę zamku. Bilety (od 2 do 5 zł) wcześniej do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego i w dzień koncertu od 9 rano na Wawelu.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Piątek, 5 bm.: „Zaczarowane koło".
Sobota, 6 bm.: „Zaczarowane koło".
Niedziela, 7 bm. po poł.: „Kościuszko pod Racławicami"; wieczorem: „Zaczarowane koło".

TEATR „BAGATELA"

Sobota, 6 bm.: „Dom otwarty".
Niedziela, 7 bm. po poł.: „Przyjaciółka pana ministra"; wieczorem: „Dom otwarty".
Poniedziałek, 8 bm. po poł.: „Przyjaciółka pana ministra"; wieczorem: „Dom otwarty".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Piątek, 5 bm.: „Dziewczę z Holandji".
Sobota, 6 bm.: „Dziewczę z Holandji".
Niedziela, 7 bm. po poł.: „Frasquita"; wieczorem: „Dziewczę z Holandji".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

SZTUKA: „Znajoma z ulicy", dramat w 7 aktach.
UCIECHA: „Romans woltyżorki", dramat w 7 akt.
WARSZAWA: „Buffalo Bill", dramat w 6 aktach.
REDUTA: „Chłopi" Reymonta, epopeja wsi polskiej.
WANDA: „Fontanna miłości", dramat w 6 aktach.

Ze sportu

JUTRZENKA—WISŁA. W sobotę 6 września o godz. 4·30 po poł. odbędą się na boisku Wisły zawody Jutrzenka—Wisła o mistrzostwo kl. A.

ZAWODY FOOTBALLOWE O MISTRZOSTWO ARMJI W KRAKOWIE. W dniu dzisiejszym, tj. 5 bm. o godz. 16 (4 po poł.) odbędą się na boisku T. S. Wisła zawody piłki nożnej o ostateczne mi-

---

przeniesioną, jak „Ponad śnieg", jak „Turoń" — wszystko to niezbite dokumenty — „obywatelskiej współczesności" Żeromskiego (jak możnaby to określić terminologją Norwida), wszystko to świadectwa, że między „momentem" a „twórcą" niema w tym wypadku rozdziału.

Za całe pokolenie „młodych" i „najmłodszych" on jeden niemal, choć sam już latami życia z przedwojennem pokoleniem wojny związany, stał się poetą — wyrazicielem nowego człowieka w Polsce, wyrazicielem przełomowych wstrząśnień i radości dzisiejszego pokolenia, rehabilitując choć w części współczesną poezję, której autor „Wiatru od morza" następujące smutne daje świadectwo: „Po skończeniu wojny Polska stała się niemodna w poezji, a wszyscy poeci są na nią nielaskawi. Dziś przyłączenie naprawdę Śląska przeszło w poezji polskiej bez najmniejszego echa... Czy sztuka polska zaznaczyła w jakimkolwiek odłamie swoim, rytmem, barwą, dźwiękiem albo choćby gwizdaniem melodji, ten niebywały fakt, że ziemia chełmińska wróciła do Polski?".

Podkreśliwszy ten punkt widzenia u Stefana Żeromskiego i zaznaczywszy charakter jego twórczości z lat ostatnich (w rozdziale pierwszym p. t. „Moment i twórca"), w dalszym ciągu omawia Jampolski jego poprzednią działalność pisarską, rozpatrując ją właśnie pod ustalonym powyżej kątem widzenia, według którego całe dzieło twórcze Żeromskiego jest wyrazem jego płomiennej troski o Ojczyznę, o jej los, o jej człowieka i jego szczęście. Pod tym kątem rozpatrywana praca pisarska Żeromskiego — (rozpatrywania te krytyk zamyka w trzy dalsze rozdziały: Dzieje i zwierciadło sztuki, Człowiek walczący, Etyka i sztuka) staje się mozolnym pełnym trudu duchowego i walki pochodem ducha ku światłom państwowej wolności, pochodem przez straszne mroki i załamania, przez ciężką niedolę życia i duszy.

Etapami tego ciernistego pochodu są nieśmiertelne sugestją urokliwego słowa wyczarowane i w znak trwały zaklęte obrazy życia polskiego. Od popowstaniowej rozpaczy, od krzyku grozy „Rozdziobią nas kruki, wrony...", poprzez krwawe, „syzyfowe" wypracowywania nowych „promieni", nowych dróg czynu społecznego, wśród straszliwego rozdarcia „ludzi bezdomnych", poprzez „różę", wykwitającą z krwi ofiarnej bojowców z r. 1905, poprzez głuchy, do głębi wstrząsający „nokturn" ziemi polskiej, buchający „podziemnym płomieniem kości świętych", wdeptanych w głębokie doły... poprzez ostateczne pohańbienie duszy w człowieku i jego godności moralnej, poprzez jego przeklęte „dzieje grzechu" doprowadza nas wielki pisarz do „urody życia", wstającej na przypomnianej znowu mogile ojca-powstańca, a będącej według trafnego określenia nowem przymierzem „strzelca" Rozłuckiego, jakby „towarzysza broni", ćwiczących się już wtedy w Polsce „Związków" i „Drużyn strzeleckich", aż wreszcie pochód ten pełen trudu zatrzymuje już w dniach burzy wojennej na obrazie potrójnej „walki z szatanem", w ogniu której dokonywa się i hartuje nowy człowiek pokolenia.

Ten właśnie nowy człowiek, człowiek walczący, człowiek mocny i szary zarazem, wódz i żołnierz, wśród walki z własnem plemieniem i sobą samym, wśród tysiąca kolejnych przekształceń wewnętrznych, zawsze żywy i głęboko czujący, a nieodparcie idący po wielką moc czynu, moc przebudowy życia — oto najwewnętrzniejsza treść trudu duchowego i trudu pisarskiego, który Stefan Żeromski Ojczyźnie składa w ofierze, zdobywając rzetelnie prawo do tytułu „duchowego wodza pokolenia".

Z konieczności zmuszony ograniczyć się w mem ogólnikowem omówieniu, odsyłam ciekawych do pięknego studjum, którego przeczytanie dla niejednego będzie po części i osobistą retrospekcją, spojrzeniem w miniony, przedwojenny okres swoich dni życia, owych dni budzącej się w sercach nowej woli czynu, nowej burzy uczuć, których nietylko wyrazicielem, lecz także płomiennym instigatorem był właśnie Stefan Żeromski.

Z własnych przejść i doświadczeń duchowych wiemy dobrze, czem obok kierowniczej, rozkazodawczej woli Józefa Piłsudskiego dla naszego pokolenia, dla nowej budzącej się dumy „strzeleckiej" był właśnie piewca naszego „Snu o szpadzie" niestrudzony budziciel bohaterskiego instynktu w polskiem plemieniu.

Bol. P.

strzostwo korpusu V pomiędzy mistrzowską drużyną armji, tj. 20 pp. ziemi krakowskiej, a mistrzem dywizji górskiej, tj. 3 pułkiem strzelców podhalańskich. Zawody te będą nadzwyczaj interesujące, ponieważ w skład obu drużyn wchodzą gracze z pierwszoklasowych klubów małopolskich a mianowicie: Wisła, Wawel, Olsza, Jutrzenka, B. B. S. V., Krowodrza, Sturm, Hakoah i Biała-Lipnik.

OLSZA I TARNOWIA rozegra dnia 6 i 7 września br. w Tarnowie na boisku Tarnowji zawody footballowe z bardzo silną drużyną czeską S. K. Koeniggrätz (Kralove Hradec), która w r. 1922 doszła do finału o mistrzostwo z praską Spartą.

Owacja dla Herriot'a w Genewie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Genewa, 5 września. Dzisiaj około godziny w pół do 11 przed południem otworzył prezydent **Motta** kolejne posiedzenie plenarnego zgromadzenia Ligi Narodów. Z rozpoczęciem jednak musiał Motta nieco zwlekać, gdyż ani **Herriot ani Mac Donald nie przybyli tak wcześnie.** W dniu dzisiejszym sala również jest przepełniona publicznością. **Gdy Motta udzielił głosu Herriotowi i ten wszedł na trybunę, sala zabrzmiała od oklasków i długotrwałych owacyj.** Herriot zaczyna przemawiać.

Polska grupuje sojuszników

Genewa, 5 września (PAT). Onegdaj odbyło się w hotelu Bergues śniadanie ministrów spraw zagranicznych małej ententy przy udziale **ministra Skrzyńskiego.** W związku z zaczynającą się dyskusją nad sprawą **bezpieczeństwa i rozbrojenia w kuluarach zgromadzenia Ligi, fakt częstego komunikowania się Polski z państwami małej ententy i państwami bałtyckiemi jest żywo komentowany.**

Posłowie polscy w Genewie

Genewa, 5 września (Tel. wł.) Obradom Ligi Narodów w Genewie przysłuchują się następujący senatorowie i posłowie: senator Koskowski, posłowie: **Stroński, Niedziałkowski, Thugut, Kosmowska, Dębski i Dąbski.** Z dziennikarzy polskich bawią w Genewie: **Rosner** („Kurjer Polski"), **Smogorzewski** („Gazeta Poranna" i „Warszawska"), **Beaupre** („Czas"). Przybyć jeszcze ma redaktor **Ehrenberg** („Kurjer Poranny").

Czy dokonano zamachu na Mussoliniego?

Rzym, 5 września (AW). Całe Włochy gorączkowo omawiają **zamach na Mussoliniego.** Według ostatnich wiadomości, zamachu na premjera włoskiego dokonano w nocy, gdy Mussolini powracał z jednego z okolicznych zamków, gdzie zazwyczaj spędzał popołudnie. — Mussolini zwykł sam kierować samochodem, więc sprawca zamachu mógł przypuszczać, że nie zauważy on błysku strzału i nie uchyli głowy w porę. Strzał został wymierzony z wielkiej odległości **ręką bardzo wytrawnego strzelca.** Z raportu policji wynika, że zamach bandytów jest wykluczony. Mussolini w najbliższej wiosce zatrzymał auto, i zaczekał na przyjazd drugiego auta, w którym jechali jego sekretarze. Następnie osobiście wydał polecenie żandarmerji co do wdrożenia energicznego śledztwa i udał się do Rzymu. Król dowiedziawszy się o zamachu, odwiedził Mussoliniego. (Są to wiadomości z dzienników włoskich, a obecnie, jak wiadomo, ukazało się już dementi urzędowe).

Zaciekła bitwa pod Szanghajem

Londyn, 5 września (PAT). W czasie walk pod Szanghajem posunęły się wojska Czen Kianga **o dwie mile naprzód.** Wojska Kiang-Su znajdują się podobno w **pełnym odwrocie,** napierane przez nieprzyjaciela. **Poniosły one znaczne straty.** „United Press" donosi z Szanghaju, iż wojska broniące Szanghaju pod komendą Lu-Yang-Ksianga zostały odparte. Samoloty atakującego generała Czin-Sen-Suanga niepokoją ustępującego przeciwnika. Doniesienia z pola walki mówią **o ciężkich stratach od bomb lotniczych.** Zewnętrzne dzielnice Szanghaju **pełne są uchodźców kobiet i małych dzieci,** które obozują na ulicach. Kanały i rzeka pełne są łodzi i dżonek uchodźców. Angielski admirał Anderson, który objął komendę nad obcemi wojskami, zebranemi w Szanghaju, oświadcza, że obecność uchodźców jest bardziej groźna aniżeli obecność nieprzyjacielskich żołnierzy. Komendant wojsk obronnych pozyskał kilku pilotów francuskich dla swoich samolotów. W dzielnicy obcych w Szanghaju **nie widać zaniepokojenia wypadkami, a ludność chińska zachowuje się także spokojnie,** jest ona bowiem przekonana, że wojska zagraniczne wystarczą zupełnie dla ochrony miasta. Ludność chińska wierzy, że **wojna rychło się skończy.**

——oo——

Znamienne alarmy litewskie

Dziennik litewski ostrzega Polskę przed nacjonalistami niemieckimi

Kłajpeda, 5 września (PAT.) „Klajpedo Zinios" pisze w związku z przybyciem do Prus Wschodnich Hindenburga i Ludendorffa, że przygotowuje się tam zamach ultra-nacjonalistyczny, którego celem jest **chwilowe oderwanie prowincji Prus Wschodnich od Niemiec.** Prusy Wschodnie miałyby zostać proklamowane republiką, na której czele stanąłby Ludendorff. Nowa republika — pisze wspomniany dziennik — **opanuje obszar Kłajpedy i wcieli go jako odrębną prowincję. Republikta ta zawarłaby z Polską umowę co do neutralności.** Wzmocniwszy swe stanowisko nad Bałtykiem, Prusy Wschodnie **odebrałyby Polsce Pomorze i Poznańskie oraz opanowałyby Gdańsk.** Przy pomocy nacjonalistów bawarskich nastąpiłoby wprowadzenie dyktatury w całych Niemczech. Aby umożliwić sobie następnie zdobycie potężnego stanowiska, Niemcy zawarłyby traktat przyjaźni z Rosją.

Niesłychane praktyki cukrowników

„Dziennik Kujawski", wychodzący w Inowrocławiu, z dnia 2 bm. zamieszcza rewelacyjny artykuł **dra Romana Gutowskiego o powstaniu, celach i działalności rady naczelnej Polskiego Przemysłu cukrowniczego.** Dr Gutowski omawia w artykule tym historję Rady naczelnej, jej działalność, przyczem poddaje ją spokojnej, rzeczowej ale druzgocącej krytyce.

Dr Gutowski stwierdza, że szereg cukrowni w Poznańskiem w dalszym ciągu **zatrudnia pracowników Niemców, tak dalece, iż księgowość szeregu polskich cukrowni prowadzona jest w języku niemieckim.** Dr Gutowski zapytuje dalej, na jakiej zasadzie jeden z dyrektorów cukrowni niejaki p. **Sander,** który „obraził się" na rząd polski i opuścił granice Polski, **otrzymał jako odszkodowanie 12.000 dolarów?** Dr Gutowski stwierdza wreszcie, że **różnica pomiędzy cenami tak zwanego kryształu i kostki, wynosząca 45 proc., jest stanowczo za wysoka. Przed wojną różnica ta wynosiła 10 proc.**

——oo——

Krwawe walki w Batumie

Powstanie, które wybuchło w Gruzji i Azerbejdżanie przeciw sowietom, przybrało, jak się obecnie okazuje, **wielkie rozmiary.** Połowa terytorjum gruzińskiego **znajduje się w rękach powstańców.** Trwają nadzwyczaj **krwawe walki. Mnóstwo zabitych i rannych. Zacięte walki toczą się na ulicach Batum.**

——oo——

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— Inteligencja pracująca, jak donosi „Kurjer Czerwony" stwarza instytucję opartą na zasadach współdzielczych, dążącą do utworzenia z czasem banku inteligencji pracującej.

— Obiega pogłoska, jakoby ministerstwo przemysłu i handlu miało zezwolić na wywóz 900 wagonów jaj. Wiadomość ta jest prawdopodobnie nieprawdziwa.

— Ministerstwo pracy zamierza wystąpić do Rady ministrów z wnioskiem o ponowne wydelegowanie komisji na G. Śląsk oraz do Zagłębia Dąbrowskiego dla załagodzenia tarć pomiędzy przemysłowcami a robotnikami na tle drożyzny.

— Konferencja rzeczoznawców odbyła się w sprawie przyspieszenia wprowadzenia w życie ustawy o ochronie pracy kobiet i młodocianych. Uchwalono, aby częściowe ustawy weszły w życie 1 listopada br., natomiast ciężary i obowiązki, leżące na przedsiębiorstwach, zatrudniających ponad 100 kobiet wprowadzone być mają po 1 listopada 1925.

— **Ekspertyza nadesłanych odbitek srebrnych monet 2-złotowych,** wykonanych przez angielską firmę John Mathey pod kontrolą królewskiej mennicy w Londynie odbyła się onegdaj w Warszawie. Komisja zaakceptowała próby.

— **Specjalna komisja,** która rozpatrzy uzupełnienia do rozporządzenia o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych zostanie niebawem powołana.

— **Spółka akcyjna dla eksploatacji andezytów podtatrzańskich** „Andezyt" została założona w Warszawie z kapitałem akcyjnym 100.000 zł.

— **W ciągu lipca** br. przy użyciu 160 łodzi **złowiono na polskim Bałtyku** ogółem 96.970 kg ryb wartości 82.812 złotych. W liczbie tej było łososia 75 kg, węgorza 4020, flądry 83.400 kg, ryby innych gatunków 9.475 kg.

— **Na ostatniem posiedzeniu zmniejszonego kompletu głównego urzędu przywozu i wywozu** uchwalono zezwolić na wywóz 27.000 ton ziemniaków, 103 wagony słodu w ramach kontyngentu, 180 ton otrąb jęczmiennych oraz powrotny wywóz 61.000 kg szmat pochodzenia zagranicznego.

— **Niedobór budżetowy w lipcu br. wynosił 22 miljony złotych** i został pokryty pożyczkami.

Kronika ekonomiczna

REALIZACJA KUPONOW DOLAROWKI. Oddziały Banku Polskiego rozpoczęły realizować pierwsze kupony premjowej pożyczki dolarowej. Procent za pierwsze półrocze od jednej obligacji wynosi 12 centów i płatny jest w efektywnych dolarach, o ile przedstawiona zostaje do wypłaty większa ilość kuponów (przynajmniej 9%). Należności mniejsze niż 1 dolar wypłacane są według średniego kursu czeku na N. Jork w dniu 29 sierpnia br., wynoszącego 5 zł 18 gr.

PLAN NOWYCH DROG WODNYCH W POLSCE. O znaczeniu dróg wodnych, jako jednego z najwygodniejszych i najtańszych środków transportu i komunikacji, zdają sobie wszyscy gospodarczo uświadomieni obywatele sprawę. Jest to bezwzględnie jeden z zasadniczych czynników, od których zależy prawidłowy rozwój życia gospodarczego kraju. — W Kruszwicy odbędzie się 13 b. m. pod przewodnictwem marszałka Senatu, Trąmpczyńskiego, zjazd, który ma powziąć uchwały co do rozpoczęcia robót kanału węglowego, **który ma łączyć Wisłę pod Toruniem z zagłębiem węglowem,** oraz równocześnie będzie omawiana kwestja realizacji nowego planu polskich dróg wodnych.

Pokrótce plan nowych dróg wodnych obejmuje następujące etapy: 1) Połączenie Gopła z Wartą przez Konin i Koło, oraz z Wisłą przez Bydgoszcz i Toruń. 2) Kanał Koło—Łęczyca—Łowicz—Warszawa, który będzie miał połączenie przez linję Bugu z kanałem Królewskim i linję Prypeć—Dniepr. 3) **Kanał Łęczyca—Łódź—Częstochowa—Śląsk—Kraków. 4) Kanał Kraków—San—Lwów—Brody—Styr—Prypeć.** 5) Połączenie rzek województwa wileńskiego z całym systemem wodnym Polski.

AMERYKA INTERESUJE SIĘ POLSKIM PRZEMYSŁEM. Amerykańsko-polska Izba handlowa zwróciła się do Związków przemysłowych w Polsce z prośbą o nadsyłanie przez przemysłowców wzorów i próbek na stałą wystawę wyrobów polskich, mieszczącą się przy Izbie w Nowym Jorku pod adresem: „American polish Chamber of Commerce 953. Third avenue New York City U. S. A.", przyczem Izba nowojorska winna otrzymać następujące informacje odnośnie do poszczególnych wzorów:

1) Produkcja roczna fabryki, 2) ceny w dolarach F. A. S. Gdańsk, lub C. I. F. Nowy Jork, 3) termin dostawy po otrzymaniu zamówienia, 4) odnośnie do towarów włókienniczych procentowa zawartość surowców, z których materjały są wyrabiane.

Ze względu na znaczenie dobrze wyposażonej wystawy wyrobów polskich w Ameryce dla rozwoju handlu polskiego ze Stanami Zjednoczonemi, Amerykańsko-polska Izba handlowo-przemysłowa ma nadzieję, iż zainteresowani poprą jej usiłowania.

Adres instytucji: Warszawa, Nowy Świat Nr 74, pałac Staszyca. Adres telegraficzny: „Warimtcone".

ZGŁOSZENIA DŁUGOW CZESKOSŁOWACKICH. W myśl umowy zawartej 4 sierpnia b. r. z przedstawicielami wierzycieli czeskosłowackich, przyjmują Izby handlowe i przemysłowe w Bielsku, Brodach, Krakowie i Lwowie zgłoszenia zobowiązań naszych dłużników wobec Czechosłowacji z interesów towarowych, zawartych w okresie między 1 marca 1919 a 28 sierpnia 1922. Zgłoszenia muszą być uskutecznione najpóźniej do 20-go września br. Ze względu na konieczność pertraktacyj z organizacjami czeskich wierzycieli byłoby jednak wcześniejsze nadesłanie zgłoszeń pożądane. Formularze na uskutecznianie zgłoszeń otrzymać można w wymienionych Izbach. Po upływie terminu zgłoszeń tracą dłużnicy prawo przystąpienia do umowy i korzystania z jej udogodnień.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

5 września 1924 r.	W złotych — Transakcje — dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	0·57	0·58
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	—	—
Ziem. Bank kred. I—IX	—	—
Powsz. Bank kred. I—V	0·11—0·1 !	0.10
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	7·75—8·00
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	0·55—0·56	0·58—0·59
Impex I—V	—	—
Bracia Rolniccy I . . .	—	—
Pharma I—III	0·95	0·95
Polski Glob I—IV . . .	—	—
C. Hartwig I—V . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	—	—
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV . . .	13·30—14·00	14·10—14·60
Cegielski I—IX	0·95 0·98	0·95—1·06
Potęga I—II	—	—
Trzebinia I—IV	1·90—1·00	1·10
Rohn. Zieliński i Ska .	—	—
Pocisk I—III	2·50	—
Parowozy I—III	—	0·52—0·55
Automotor I—II	—	—
Górka I—III	23·0—24·60	24·25—25·05
Siersza I—IV	6·25—6·50	7·01—7·2
Tepege I—IV	4·00—4·05	4·05—4·20
Polska Nafta I—III . .	0·50—0·60	—
Pokucie I	0·45	0·46
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	0·16	—
Strug I	—	—
Syndykat koszyk. I—III	—	—
Niemojowski I	—	—
Ryngraf I—II	—	—
Tłuszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	0·60
Terropol	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	0.26—0·27	0·27—0·28
Ćmielów I—II	0·78—0·80	—
Krakus I—VI	1·10—1·15	—
Chodorów I—V	7·40—7·60	7·55—7·75
Chybie	10·0—11·00	10·75—11·00
A. Piasecki	1·45—1·60	1·50—1·55
Lud. Zakł. Garb. . .	—	—
Kapelusze Myślenice . .	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Gazy ziemne I—II . . .	—	—

Kraków, 5 września.

(W. S.) Sytuacja na dzisiejszem zebraniu giełdowem niewyraźna. Początkowo tendencja zniżkowa ustąpiła pod koniec zebrania pewnej zwyżce — tak, że ostatecznie znaczniejszych różnic „in minus" nie ma.

Na pogiełdziu tendencja również niższa. — Płacono za Gazy zach. 4.80, Len 0.75, Lokomotywy 0.75, 0.74.

Waluty i dewizy bez zmiany.

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 5 września 1924 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	9·00¼—9·60
Bank Zw. Sp. Zar.	8·00—8·15
Cegielski	—
Parowozy	0·53—0·54
Starachowice	4·02—4·17
Zieleniewski	14·40—14 ¼
Żyrardów	48·00—49·00
Haberbusch	6·50—6·65
Nafta Polska	—
Spirytus	2·50—2·60
Chodorów	—
Ćmielów	—
Nobel	2·35—2·45
Ursus	3·80—3·50
Bank Przem. Lwów	0·58—0·59

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 5 września. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron. Karpaty 170. Śląski Bank Eskontowy 4'5. Bank Hipoteczny 11, Goleszów 800, Siersza górnicza 93, Fanto 255, Galicja 1250, Lumen 11, Schodnica 290.

Giełda zurychska

Zurych, 5 września. (PAT). Otwarcie giełdy. Holandja 204'40, Nowy Jork 531, Londyn 23'68, Paryż 28'07, Medjolan 23'25, Praga 15'87½, Budapeszt 0'0070, Bukareszt 2'75, Belgrad 7, Sofja 3'87, Wiedeń 0'0074 3/4.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 5 września.

Dolar	5·20
Paryż (za 100)	28·60
Zurych (za 100)	98·25—98·35
Praga (za 100)	15·50 (czek)
Wiedeń (za 100.000)	7·35½ (czek)

Z OSTATNIEJ CHWILI

W Jugosławji grozi przesilenie rządu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Belgrad, 5 września. W **Jugosławji zanosi się na nowe przesilenie gabinetowe,** ponieważ **partja Radicza stawia coraz cięższe warunki nowemu rządowi.**

Belgrad, 5 września (PAT). Prasa tutejsza komunikuje, że został podpisany dekret dotyczący nominacji Milana Grola na stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Grol był szefem biura prasowego w Genewie podczas wojny i zalicza się do najwybitniejszych publicystów partji demokratycznej.

Kto przerabia rtęć na złoto?

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 5 września. Jak się okazuje, **wynalazcą metody otrzymywania złota z rtęci jest nie** berliński profesor Mithe, **lecz lekarz hiszpański Botella-Perez,** który na wynalazek swój **uzyskał już patent od rządu angielskiego i hiszpańskiego.**

Kronika telegraficzna

UROCZYSTOŚĆ POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH W OŚWIĘCIMIU. Kraków, 5 września. W OŚWIĘCIMIU. Oświęcim, 5 września (Telef.) W niedzielę 7 bm. odbędzie się w Oświęcimiu uroczystość z powodu udekorowania powstańców śląskich wstęgą waleczności, nadaną przez górnośląską kapitułę za udział w walkach o oswobodzenie Górnego Śląska z pod zaboru niemieckiego. Wysokie to odznaczenie otrzymali z Oświęcimia: burmistrz Mayzel, dyrektor Orłowski, inspektor Zajączkowski i urzędnik kolejowy Szymeczko.

SPRAWA PORUCZNIKA HAUKEGO. Warszawa, 5 września. (Telef.) „Nasz Przegląd" donosi, iż najwyższy sąd wojskowy w Warszawie rozpatrywał sprawę kasacyjną sądu wojskowego we Lwowie, skierowaną przeciwko wyrokowi uwalniającemu por. Haukego, zabójcę śp. Linskera. Najwyższy sąd wojskowy postanowił skasować wyrok sądu lwowskiego i oddać sprawę ponownemu rozpatrzeniu przez okręgowy sąd wojskowy.

TARYFY PRZEWOZOWEJ NIE OBNIŻONO. Jeden z dzienników warszawskich donosi, iż wbrew zapowiedzi ministra kolei o wejściu w życie z dniem 1 września obniżonej taryfy towarowej dla przewozu węgla, nowa taryfa nie jest przez władze kolejowe stosowana.

ARESZTOWANIE KOMUNISTOW W NIEŚWIEŻU. Warszawa, 5 września. (Telef.) W Nieświeżu władze bezpieczeństwa aresztowały kilku osobników za agitację komunistyczną i antypaństwową.

Równocześnie komuniści rozlepili odezwy, wzywające do demonstracyj w dniu 7 września, który to dzień wyznaczono jako dzień święta młodzieży komunistycznej.

NAPAD NA AMBULANS POCZTOWY. Warszawa, 5 września. (Telef.) Z Wilna donoszą: Wczoraj o godz. 12 w południe na drodze do Łunina kilku zamaskowanych bandytów napadło na ambulans pocztowy i obrabowało go. Wartość zrabowanych przesyłek i pieniędzy wynosi 800 złotych. Zarządzony pościg za bandytami nie przyniósł dotychczas rezultatu.

AGITACJA KOMUNISTYCZNA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM. Warszawa, 5 września. (Telef.) „Kurjer Poranny" zamieszcza alarmujące wiadomości o wzmagającej się z dnia na dzień agitacji komunistycznej w Zagłębiu Dąbrowskiem. Władze bezpieczeństwa w ostatnich dniach aresztowały dwóch komunistów, którzy organizowali bojówki komunistyczne i dokonali napadu na znanego działacza P. P. S. śp. Stępowskiego. W mieszkaniu aresztowanych komunistów znaleziono żelazną sztabę, którą zamordowali Stępowskiego. W dalszym ciągu „Kurjer Poranny" donosi, iż w nocy z 3 na 4 bm. komuniści wywiesili czerwone sztandary z oznakami komunistycznemi na kopalni „Flora" i cementowni „Wysoka". Sztandary usunięte, zabrane zostały przez policję.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA BECHIEGO WE WŁOCŁAWKU odroczone zostało z 7 bm. na 28 bm.

SZALENIEC Z NOŻEM NA ULICACH WARSZAWY. Ulice Warszawy przyległe do Krakowskiego Przedmieścia miały wczoraj niezwykłe widowisko. Podpity monter Glite, wybiwszy olbrzymią szybę wystawową w sklepie nożowniczym przy ul. Miodowej, zabrał z niej olbrzymi nóż rzeźniczy i wybiegł z nim na ulicę. Widok pędzącego na oślep człowieka, wywijającego olbrzymim nożem w ręku, wywołał panikę wśród przechodniów; ludzie rzucali się w popłochu na wszystkie strony do ucieczki. Przy zbiegu ulicy Miodowej i Senatorskiej podbiegł do Glitego posterunkowy i starał się go rozbroić. Glite jednak broniąc się nożem pobiegł dalej ulicą Miodową na Krakowskie Przedmieście, gdzie zabiegło mu drogę kilku oficerów, którzy wydobywszy szable usiłowali zatrzymać furjata. Glite przedarł się dalej i dobiegłszy do muru kościoła PP. bernardyńskiego oparł się plecami o mur i odpierał ataki nadbiegłych policjantów i oficerów. Padło kilka strzałów, które zraniły Glitego, tak, że opadł ze sił, poczem policjantom udało się go rozbroić. W czasie jednak prowadzenia do komisarjatu Glite ponownie wyrwał się policjantom i dopiero po dłuższem szamotaniu zdołano go ująć. W komisarjacie dopiero opuściły go reszki sił, tak, że sprowadzono do niego pogotowie ratunkowe, które stwierdziło, że Glite otrzymał kilka ran ciętych oraz 5 ran postrzałowych w plecy.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

DZIWNE KOLEJE PORTRETU STANISŁAWA AUGUSTA. W Muzeum Narodowem w Sukiennicach znajduje się obraz, stanowiący własność p. A. Wolańskiego, kustosza Muzeum Czapskich, a przedstawiający w pół figurze króla Stanisława Augusta Poniatowskiego w fantazyjnym stroju z czasów Henryka II. z gwiazdą masońską na piersiach. Obraz ten, wysokości przeszło metr, przedstawia mężczyznę już w pełni sił męskiego wieku, o piwnych oczach i bujnych blond włosach, które wymykają się z pod czarnego kapelusza, ozdobionego białem strusiem piórem i sprzączką. Szyję obejmuje biały wykładany kołnierz z koronką w szpice. Korpus opina ciemno-niebieski kaftan z pokryciem z czarno-niebieskiego pluszu. Na złotym łańcuchu zawieszony medal owalny wyobraża trójkąt (w postaci oka Opatrzności) z hebrajskim napisem.

Portret ten przechodził osobliwe dzieje. Kiedyś był rozcięty karabelą przez eks-konfederata barskiego, który się upił przy obiedzie, a po obiedzie pokiereszował p. stolnika litewskiego. Potem obraz zawędrował na Wołyń, a stamtąd do Krakowa, gdzie restaurował go Pochwalski. Następnie zrobiono tu pocztówki z tym wizerunkiem, podając jako autora, nadwornego malarza królewskiego Bacciarellego, lecz ani technika, ani walory barw nie odpowiadały pędzlowi tego artysty. Znana malarka francuska p. Vigee Lebrun pisze, w świeżo wydanych pamiętnikach, że dwa razy portretowała króla, ale udał się jej zwłaszcza Stanisław August w stroju Henryka II. Obraz ten na razie odesłano do Sukiennic, gdzie znawcy tej miary, jak prof. Mycielski i inni, badać będą jego autentyczność.

Odpowiedzialny redaktor:

MICHAŁ KONOPIŃSKI.

INFORMACJE PRZEMYSŁOWE I HANDLOWE

O OBNIŻENIE TARYFY NA PRZEWOZ MIĘSA. W ostatnim dniu ubiegłego miesiąca delegacja kupców mięsnych, handlujących cielętami, złożyła na ręce ministra kolei żelaznych memorjał w sprawie obniżenia taryfy kolejowej na dowóz cieląt na rynek wewnętrzne. Jak się okazuje, taryfa kolejowa na bydło, specjalnie na cielęta, jest tak wysoka, że wpływa to w znacznym stopniu na zwyżkowe kształtowanie się cen wewnętrznych mięsa.

ZNIŻKA TARYFY NA PRZEWOZ WĘGLA. Taryfa kolejowa na węgiel obniżona została na przestrzeni kopalnie śląskie — Warszawa z 12 zł. na 10 zł. za tonę.

POSTULATY ŁODZKICH PRZEMYSŁOWCÓW WŁÓKIENNICZYCH. Na konferencji, zwołanej przez wojewodę łódzkiego, p. Garapicha, w Łodzi, przemysłowcy domagali się nowelizacji podatku obrotowego, który w obecnej formie nie sprzyja rozwojowi przemysłu i handlu. Następnie omawiano brak kredytów lombardowych, oraz kwestję reorganizacji pracy.

Na końcu zabierali głos reprezentanci krajowego przemysłu włókienniczego, oraz Związku farbiarni i wykończalni, przedstawiając szczególowo położenie przemysłu średniego i małego, oraz precyzując specyficzne jego potrzeby tam, gdzie nie znalazły one wyrazu w wywodach reprezentantów przemysłu wielkiego.

Z POLSKICH TARGÓW WŁÓKIENNICZYCH. Rozpoczęty już sezon hurtowy towarów włókienniczych, wywołujący wielkie nadzieje na duże obroty, zawiódł zupełnie z winy fabrykantów. — Usiłowali oni bowiem zbytnio podwyższyć ceny swoich wyrobów, co wywołało poważny odpór ze strony kupców.

Nie chcieli oni z powodu tych zwyżek kupować większych transportów na zapas, a jednocześnie starali się sprzedawać jak najwięcej wyrobów tylko tych fabrykantów, którzy utrzymali dawne ceny. W rezultacie przeto i inni fabrykanci stali się ustępliwszymi i wogóle są widoki, że ceny manufaktury spadną.

OŻYWIENIE W POLSKIM PRZEMYŚLE CEMENTOWYM. W przemyśle cementowym po ostatnim kryzysie odczuwa się ponowne ożywienie. Wszystkie większe cementownie w kraju podjęły pracę. Ceny cementu utrzymują się na dość niskim poziomie.

(rom). **POLSKIE STARANIA O KREDYT ZAGRANICZNY.** Królewiecki „Ost Europamarkt" pisze: „Polscy bankierzy i przemysłowcy czynią obecnie wielkie wysiłki w celu uzyskania kredytu za granicą. Jednakże akcja ta jest nieskoordynowana, wskutek czego kapitaliści w Londynie, Paryżu i Brukseli wykorzystują położenie i dają pieniądze na bardzo wysokie procenty. Podczas, gdy średnia stopa procentowa wynosi we Francji dla Francuzów od 3—4 procent miesięcznie, Polacy dostają pieniądze na 8 i więcej procent miesięcznie. W celu usunięcia tego zła, rząd zamierza w tej sprawie interwenjować".

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH Z ARGENTYNĄ. Kwestja eksportu z Polski do Argentyny jest, jak podaje minister przemysłu i handlu, nadzwyczaj aktualną. Specjalnie poszukiwany jest w Argentynie cement, wyroby włókiennicze, papierowe, szkło, zabawki z drzewa, naczynia blaszane. Dotychczas rokowania rozbijały się, gdyż polscy przemysłowcy żądali zapłaty za dostarczony towar z góry.

Kupcy argentyńscy cieszą się na całym świecie opinją nadzwyczaj solidnych, wszystkie kraje przyznają im kredyty, dzięki czemu Niemcy, Amerykanie, Anglicy i Francuzi opanowali rynek argentyński.

Polscy przemysłowcy winni również wejść na tę drogę, która umożliwi im nawiązanie trwałego kontaktu gospodarczego i w rezultacie przyniesie poważne zyski.

PIERWSZE PRZEWALUTOWANIE KAPITAŁÓW AKCYJNYCH NA ZŁOTO W NIEMCZECH. Zarząd [illegible] przedsiębiorstwa berlińskiego „Handelsgesellschaft" postanowił przewalutować swój kapitał akcyjny, zmniejszając go do jednej piątej, czyli, dosłownie redukując swe aktywa do jednej piątej. Operacji tej dokonano prawdopodobnie celowo, jakkolwiek tak znaczne zmniejszenie nie odpowiada istotnemu stanowi rzeczy, aby zabezpieczyć się przeciw niekorzystnym wynikom gospodarki w najbliższych latach i wynikającym stąd trudnościom oprocentowania większego kapitału. Bardzo jest prawdopodobnem, że manewr zarządu „Handelsgesellschaft" wpłynie na zniżkowe kształtowanie się kursów akcyj nieprzewalutowanych.

———oo———

Członka [illegible]

Rządca drukarni L. K. Górski.